goniec codzienny

Wilno
NIEDZIELA
8 sierpnia 1943
Nr. 631
Cena w Wilnie 5 fen.

Bolszewicy ponieśli wysokie straty w czołgach

Ataki bolszewików odbite. — Wysokie straty wroga na Sycylii.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 7 sierpnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Miejscowe ataki nieprzyjaciela nad rzeką Mius i nad środkowym Dońcem zostały odbite. Nad górnym Dońcem i na południowy zachód od Białogrodu prowadził nieprzyjaciel za pomocą silnych oddziałów piechoty i czołgów swe ataki, które zostały odbite w zażartych, a zmiennych walkach. Eskadry samolotów zaaakowały z niskiego lotu zmotoryzowane grupy wroga, niszcząc ponad 100 samochodów naładowanych załogą.

Na odcinku Orła odbiły wojska niemieckie w ciężkich walkach, wspieranych skutecznie przez lotnictwo dalsze próby przełamania się bolszewików.

Również na południowy zachód od Wjaźmy i na południe od jeziora Ładoga rozbiły się wszystkie ataki nieprzyjaciela o siłę obronną wojsk niemieckich.

Bolszewicy stracili wczoraj na froncie wschodnim 117 czołgów.

Nieprzyjaciel zaatakował na Sycylii bezskutecznie w dwu miejscach linię frontu, ponosząc przy tym znaczne straty. Broń powietrzna zaatakowała z dobrym skutkiem okręty na obszarze morza koło Sycylii, trafiono przy tym ciężko 2 większe statki handlowe i 1 wielki krążownik.

Samoloty brytyjskie rzuciły ubiegłej nocy na Niemcy zachodnie odosobnione bomby, które jednak nie przyniosły żadnych szkód.

Załamanie się ataków nieprzyjaciela na przyczółek mostowy nad Kubanią i na południe od jeziora Ładoga

BERLIN. 5. 8. (DNB). Oprócz rejonów Orła i Dońca kontynuowali bolszewicy we wtorek swoje ataki odciążające i wiążące również na przyczółek mostowy nad Kubanią i na południe od jeziora Ładoga.

Na przyczółku desantowym na południe od Noworosyjska atakowały Sowiety trzykrotnie w sile jednej kompanii, lecz zostały tak krwawo odparte, że przez resztę dnia zachowały się spokojnie. Taki sam los spotkał nieprzyjacielskie oddziały szturmowe, które próbowały się podsunąć pod wzgórza na zachód od Krymskaja. Powstrzymane one zostały i zniszczone przez doborowych strzelców.

Silniejsze oddziały rzucił nieprzyjaciel do walki nad Kubanią i na północ od niej nad Kurką. Dokonana przez Sowiety ubiegłej nocy próba przekroczenia Kubani w sile mniej więcej pułku, by dostać się na tyły stanowisk niemieckich, zakończyła się jeszcze cięższą klęską, aniżeli początkowo przypuszczano. Przeważną część łodzi wraz z ich załogami zdołano zniszczyć albo zatopić jeszcze w czasie przeprawy, części zaś oddziałów, które wylądowały na drugim brzegu, zostały starte. Jak potwierdzają jeńcy, z 800 użytych do tego ataku żołnierzy zaledwie dziesiąta część mogła ujść przed zniszczeniem.

Nowe, czterokrotnie, za każdym razem w sile batalionu powtarzane ataki przeprowadził nieprzyjaciel na dwa wysunięte naprzód punkty oporu nad Kurką. Na wschodnim brzegu tej rzeki, która początkowo płynęła przez teren nie należący do żadnej ze stron walczących, zbudowali grenadierzy niemieccy w ostatnich tygodniach kilka przyczółków mostowych. Z tych punktów oporu można przeszkadzać ruchom nieprzyjaciela zdala jeszcze od niemieckiej głównej linii bojowej. Ataki bolszewików zmierzały zatem do zniszczenia tych dotkliwie ich niepokojących, wysuniętych stanowisk. Po krótkim ale gwałtownym przygotowaniu artylerii i miotaczy granatów, kiedy to jeden z niemieckich punktów oporu w ciągu 15 minut zasypany został czteroma tysiącami granatów, rozpoczął się atak.

Mimo trwałego ciężkiego ognia grenadierzy niemieccy stale doskakiwali do swej ciężkiej broni i zmuszali napastników do zatrzymania się. Tylko części oddziałów zdołały przebiegnąć przez ogień obrony i zbliżyć się aż do przeszkód. Nawet zastosowanie miotaczy płomieni nie przyniosło nieprzyjacielowi spodziewanego powodzenia. Użycie ich przyśpieszyło jedynie kontrataki niemieckich grenadierów. Do południa odparto krwawo wszystkie ataki bolszewickie. Straty nieprzyjaciela były tak znaczne, że — tak samo jak na przyczółku desantowym — więcej swego natarcia nie powtórzył.

Również na południe od jeziora Ładoga kontynuowali bolszewicy we wtorek swe ataki. Zacięty opór wojsk niemieckich przyniósł nieprzyjacielowi dotychczas tak ciężkie straty, że Sowiety nie mogły już atakować z taką samą siłą, jak dni poprzednich. Ażeby ukryć posuwającą się piechotę przed obserwacją, a tym samym przed ogniem obrony, starał się nieprzyjaciel wzniecić szeroko rozprzestrzenione pożary mchów, których dym miał przesłaniać ruchy strzelców. Pod osłoną chmur dymu płonących torfowisk posuwali się bolszewicy w sile batalionu i pułku. Stworzyli oni ognisko swoich lokalnych ataków znowu na wschód od Mga, na odcinku wojsk bawarskich i wschodnio-pruskich.

Lecz i tym razem nie udało się przeciwnikowi usadowić się w liniach niemieckich. Szczególnie zacięte walki wręcz stoczyć musieli wschodnio-pruscy grenadierzy, którzy przez cały dzień zmuszeni byli bronić swych punktów oporu granatami ręcznymi, aż nieprzyjaciel wyczerpany wysokimi stratami zaprzestał atakować. Również ciężka artyleria armii uczestniczyła w walkach. Ostrzeliwała ona rezerwy i składy zaopatrzenia nieprzyjaciela na frontach bojowych, jak również dworce i urządzenia kolejowe na terenie Leningradu i pod Schlüsselburgiem.

VICHY (DNB). Dwa bory w pobliżu Marsylii stały się w ostatnich dniach terenem pożaru. Są to lasy dwuch gmin Gemenos i Cuges. Szkody materialne są znaczne. Użyto marynarską straż pożarną do zwalczania pożaru.

Ameryka prowadzi wojnę wbrew woli narodu

GENEWA. (DNB). Republikański senator Landon, jak podaje komunikat z New Yorku, zarzuca Rooseveltowi, że chce on mimo własnego zapewnienia, iż prowadzi wojnę przeciw dyktatorom, sam narzucić dyktaturę amerykańskiemu narodowi. Landon żąda następnie przywrócenia wolności osobistej i wyraził niezadowolenie z powodu trudności, powstałych wskutek niebezpieczeństwa inflacji w USA.

Korespondent „Times'a" w Waszyngtonie w związku z tym zauważa, że Landon jest wyrazicielem przekonań większej części amerykańskiego społeczeństwa.

Włoski komunikat wojenny

RZYM. (DNB). Włoski komunikat wojenny z dn. 6 sierpnia jest następujący:

Na środkowym odcinku frontu na Sycylii włoskie i niemieckie oddziały prowadzą zaciekłe walki obronne. Miasto Katania, które było od trzech tygodni atakowane przez wiele przewyższające siły nieprzyjaciela i narażone na codzienne gwałtowne bombardowanie lotnictwa i ostrzeliwanie ze strony jednostek morskich, zostało ewakuowane. Ludność w sposób przykładny znosiła ataki nieprzyjaciela i ciężkie niedogodności, które wywołane były okolicznościami i okazała dumną postawę.

Włosi i Niemcy ostrzeliwali porty Palermo i Augustę i uszkodzili zakotwiczone tam statki. Pięć samolotów nieprzyjacielskich zostało przez myśliwce Osi zestrzelonych.

W nocy na 5 sierpnia łodzie szturmowe królewskiej marynarki, na zaalarmowanie włoskiej łodzi podwodnej, wdarły się do portów gibraltarskich i zatopiły dwa statki „Liberty" o tonażu 7.600 TRB. każdy oraz statek-cysternę o pojemności 10.000 TRB. W nocy na 8 maja ta sama łódź podwodna wykonała podobne zadanie, kiedy w portach gibraltarskich tak samo łodzie szturmowe zatopiły dwa parowce brytyjskie o ogólnym tonażu 17.500 TRB. i jeden statek amerykański o pojemności 7.500 TRB.

Krótkie wiadomości

RZYM (DNB). Agencja Stefani pisze m. inn.: Anglosaska propaganda nie może się więcej opierać na swoim ważnym argumencie, a mianowicie na tym, że wojnę prowadzi tylko przeciw faszyzmowi. Nieprzejednana postawa, jaką zajęły angielskie i amerykańskie gazety wobec Italii, dowodzi, że prowadzą oni wojnę tylko w chęci zdobycia Italii. „New York Times" pisze naprzykład: „Życzymy sobie, żeby Italia stała się bazą operacyjną przeciw Niemcom" W ten sposób można tylko rozmawiać z tym, który ogłasza swą kapitulację, ale nie z Italią, — tak zauważył na zakończenie komentator agencji Stefani.

GENEWA (DNB). W przypływie samokrytycznym angielska gazeta „Statist" pisze: „Urzędowo walczymy w tej wojnie za wolność, w istocie jest to tylko zwrot retoryczny".

BERLIN (DNB). Rozwój wydarzeń we Włoszech, który znajduje swój oddźwięk w presie, jest w kołach miarodajnych stolicy Rzeszy w ten sposób oceniany, że naród włoski poznaje coraz bardziej iż nieprzyjaciel ma zamiar go zniszczyć. Pewna grupa iluzjonistów, która słowa przeciwnika chciała brać na serio, dostała obecnie wyraźną nauczkę. Wypowiedziane tydzień temu przez marszałka Badoglio słowa „wojna toczy się dalej", jak w politycznych kołach Berlina przypuszczają, doszły do świadomości całego narodu włoskiego.

RZYM (DNB). Głosy prasy włoskiej zaznaczają, że bezwzględna kapitulacja, jakiej żądają od Włoch Anglia i Ameryka, okryje piętnem wstydu tak obecne, jak i przyszłe pokolenia Włoch.

BANGKOK (DNB). „Adipadi" będzie w przyszłości nazwą burmańskiego naczelnika państwa. Ta nazwa, która oznacza w przekładzie „głowa państwa", została jednogłośnie zatwierdzona przez niepodległościowy komitet przygotowawczy.

BERLIN (DNB). Baterie artylerii przeciwlotniczej na Sycylii walczyły ze szczególną dzielnością razem z oddziałami wojsk lądowych. Na odcinku bojowym Katanii oddział lekkiej artylerii lotniczej z tysiąca spadochroniarzy nieprzyjacielskich, którzy wylądowali na tym odcinku, zniszczył ponad 900. Także angielsko-amerykańskiemu lotnictwu przyczynili niemieccy artylerzyści przeciwlotniczy znaczne straty. I tak w czasie od 10 lipca do 27 lipca zestrzelono 73 samoloty bojowe i ciężarowe, podczas gdy przy zwalczaniu celów na ziemi zniszczono 12 czołgów i uszkodzono znaczną ich liczbę.

TOKIO (DNB). Do kuminikatu cesarskiej kwatery głównej o sukcesach koło wyspy Rendova, należy dodać, że nieprzyjaciel przy tym utracił więcej niż 40.000 TRB tonażu i wartościowy materiał wojenny.

BERLIN (DNB). Eskadra samolotów pikujących, która obecnie znajduje się na froncie wschodnim pod dowództwem majora Ernsta, odbyła niedawno swój 20.000 lot przeciw nieprzyjacielowi od początku wojny. Eskadra ta walczyła prawie na wszystkich teatrach wojny i osiągnęła duże sukcesy.

ANKARA (DNB). Jak donoszą urzędowo, osiem samolotów z amerykańskich bombowców, które bombardowały rumuńskie pola naftowe, musiało podczas powrotu swego lądować przymusowo na terytorium tureckim.

WIEDEŃ (DNB). Wiedeńskie oddziały broni SS przygotowały serdeczne przyjęcie dla 600 ochotników niemieckiego pochodzenia z Rumunii, którzy przybyli do Wiednia w poniedziałek rano ostatnim transportem.

GENEWA (DNB). Jak donosi londyńska prasa poranna, wielki skandaliczny proces w Anglii, w którym skazano kilku wysoko postawionych osobistości w Leeds, dobiega do końca. Za płacenie względnie przyjmowanie łapówek został skazany były naczelny burmistrz New-Castle, Robert Dalgliech na 15 miesięcy więzienia i na wysoką karę pieniężną, Charles Butt, stojący na kierowniczym stanowisku urzędnik admiralicji na trzy miesiące ciężkiego więzienia, oraz były dyrektor Blyth Dry Docks and Shipbuilding Company &, Charles Wintersgill skazany został na pięć lat ciężkiego więzienia. Burmistrz naczelny i urzędnik admiralicji przekazali dokom okrętowym przez oszukańczy manewr rzekome zlecenia rządu.

Angielski korespondent o froncie na Sycylii

LIZBONA. Według najnowszych komunikatów londyńskich walki na Sycylii przybrały trudną do wyobrażenia sobie zaciekłość. Walki kanadyjskich i północno-amerykańskich oddziałów, pisze angielski korespondent wojenny z frontu na Sycylii, odbywają się w warunkach piekielnych. W Anglii stwierdzono także szczególną waleczność włoskiej artylerii. Przy gwałtownym skoncentrowaniu ognia ciężkiej broni amerykańskie dywizje usiłowały na środkowym odcinku frontu Katanii przełamać linie obronne, jednak spełzły one na niczym z ciężkimi stratami dla atakujących. Montgomery przegrupowuje na nowo swoje oddziały i zmuszony jest wprowadzać znowu ciężką broń, gdyż opór niemiecko-włoskich wojsk jest niezwykle silny.

W Anglii daje się wyczuwać duże otrzeźwienie z powodu nieudałych wielkich ataków anglo-amerykańskich i kanadyjskich oddziałów. Tak więc w Izbie Gmin żąda partia pracy ponownie i energicznie przeprowadzenia debat jeszcze przed rozpoczęciem ferii parlamentu, wskazując na to, że parlament nie może być rozpuszczony na ferie, zanim nie będzie wyjaśniona sytuacja polityczna i nie omówi się jej z członkami gabinetu. Poseł z Labour, Bevin, domaga się debat z uwagi na to, żeby generałowie na Sycylii nie walczyli w próżni i dlatego muszą być stworzone pewne polityczne linie wytyczne, tak że wyjaśnienie w tych sprawach jest potrzebne bardziej niż kiedykolwiek.

Z tych żądań wynika, że w obozie brytyjskim nie bardzo są zadowoleni z rozwoju militarnych operacyj na Sycylii i że daleko idące nadzieje, jakie żywiono w Londynie, jeszcze dalekie są od spełnienia. („W. Z.")

Sycylia jabłkiem niezgody

Różnice zdań w naczelnym dowództwie aliantów

SZTOKHOLM, 6.8. Jak wynika z informacyj, pochodzących z Londynu, w naczelnym dowództwie aliantów zaznaczają się silne różnice zdań co do zagadnienia politycznego kierownictwa na zajętych obszarach Sycylii. Te rozbieżności zdań należy tłumaczyć tym, że Amerykanie przyznają Anglikom jedynie rolę militarnej pomocy w przeprowadzeniu akcji sycylijskiej. Naczelny dowódca amerykański reprezentuje pogląd, że skoro Amerykanie wystawili główny kontyngent wojsk inwazyjnych na Sycylię, to im też winny teraz przypaść w udziale zadania administracji cywilnej. Stąd też generoł Eisenhower zwrócił się bardzo ostro przeciwko pewnej akcji ze strony Anglików.

Polityczne sfery londyńskie chcieliby jednak wytworzyć przekonanie, że żadna z brytyjskich aspiracyj na Morzu Śródziemnym nie była tak popularna wśród narodu angielskiego, jak właśnie aspiracja co do Sycylii. Brytyjskie motto: „Anglia: państwo śródziemnomorskie", jest nie tylko hasłem, charakteryzuje ono też zadanie Wielkiej Brytanii, zapewnienia sobie w przyszłości stałej kontroli nad Morzem Śródziemnym przez zyskanie bazy sycylijskiej.

×

Ta wzruszająca skarga londyńska jest nadzwyczaj pouczająca. Na jej marginesie można powiedzieć, że nie stanowi ona wcale niespodzianki. Anglia sama wywołała duchy, których teraz się obawia. W tępym zaślepieniu widział Londyn w przebudzonych do narodowego życia Włoszech „śmiertelnego wroga" na obszarze Morza Śródziemnego, który to wróg zdaniem Londynu zagrażał wiodącej przez Morze Śródziemne drodze imperium do Indyj, przy czym w Londynie wcale nie zastanawiano się nad tym, że Anglia jako obce na obszarze Morza Śródziemnego państwo nie może w tym rejonie żadnych rościć sobie pretensyj. Ponieważ Anglia nie czuła się na siłach sama usunąć rzekome „niebezpieczeństwo" włoskie, przywołała na pomoc amerykańskiego „przyjaciela" — z jakim rezultatem, to rozumie już teraz sam Londyn ku największemu swemu oburzeniu. Waszyngton wcale nie myśli wybierać dla Anglii kasztanów z ognia w rejonie Morza Śródziemnego, lecz i tutaj zdąża do własnych egoistycznych celów. Od tego nie da się on odwieść żadnymi nie wiadomo jak uzasadnianymi pretensjami, a tym mniej sentymentalnymi tyradami ze strony Anglii. Co w Londynie jest „popularne" a co nie, dla Ameryki nie ma żadnego znaczenia. W wyścigu aliantów o pierwsze miejsce, Anglia już całkowicie odpadła. Włochy przysłuchują się ze szczególną uwagą żądaniom brytyjskim o wzięcie w trwałe posiadanie „bazy sycylijskiej" i porównują je z pewnymi zapewnianiami angielskimi, by powziąć z tego sąd o prawdziwym nastawieniu Anglii i wyciągnąć odpowiednie wnioski. Po Gibraltarze, Malcie i Cyprze chciałaby teraz Anglia przemienić także Sycylię w twierdzę na Morzu Śródziemnym. Z przytoczonego przykładu mogą narody świata ponownie poznać prawdziwe zamiary, do których zdąża Anglia w obecnej wojnie.

Tak rozpoczęła się wielka bitwa letnia

W momencie, kiedy pisze się niniejszy artykuł, bitwa letnia na wschodzie dopiero się rozwija. a może nawet dopiero się rozpoczyna. Dlatego też ze zrozumiałych powodów nie podano jeszcze nic o składzie uczęstniczących w niej wojsk. O dotychczasowym przebiegu bitwy ogłoszone zostały tylko szczegóły. Możliwości, wynikające z dotych czasowych walk, zaczynają dopiero zarysowywać się. Dlatego też nie można dać opisu bitwy. Lecz już dzisiaj można wyrobić sobie sąd co do znaczenia walki, jaka rozgorzała od 5 lipca w rejonie między Orłem a Biełgorodem.

Około 250 kilometrów w linii powietrznej oddziela te dwa miasta. Odległość ta równa się połowie północnej frontu zachodniego w r. 1918 przed rozpoczęciem niemieckiej ofenzywy, a więc w tym czasie, który przeciwnicy Niemiec często porównują z chwilą obecną. Od ujścia Ysery przez St. Quentin aż do Reims wynosi odległość bez uwzględnienia linii frontu również 250 km. Przy tym linia Orzeł-Biełgorod stanowi jedynie cięciwę tworzącego istotny front wielkiego łuku, który jest zatem znacznie dłuższy. Ażeby przytoczyć przykład również z obecnej wojny, należy wspomnieć. że linia powietrzna z Emmerich nad dolnym Renem aż do Mozeli w górę do Trier, a więc przestrzeń ofenzywy głównych sił niemieckich w kampanii zachodniej w r. 1940 jest tej samej długości.

O co chodzi w tej walce? W ciągu ubiegłych dwóch lat wojny z bolszewikami Niemcy toczyli wiele bitw. W porze letniej i zimowej były to walki ofenzywne i odpierające. Wynikały one częściowo z manewru, częściowo ze starcia się z blisko stojącym nieprzyjacielem. A jednak bitwy obecnej nie można porównać z żadną z poprzednich. Co więcej, dostrzegamy znowu. jak nieskończenie zmienne mogą być wydarzenia wojenne, nawet jeśli rozgrywają się one w terenie, na którym dawniej już walczono. W podobnym wypadku możnaby sądzić, że teren spycha do pewnego stopnia przebieg walk znowu na te same tory. Tego rodzaju pogląd przeczy jednakowoż prawom nauki wojennej. Teren nie może być czynnikiem decydującym. Odpowiednie dowództwo winno uczynić go dla siebie użytecznym. Czynią to obecnie Niemcy na tej przestrzeni, która już od roku 1941 wśród rozmaitych warunków stała się terenem walk.

Sytuacja obecna wynikła z walk poprzednich. Linia frontu jest rezultatem rozpoczętej 20 listopada 1942 r. pod Stalingradem ogólnej ofenzywy bolszewickiej, która zrazu wydawała się tak pełną widoków. Skończyła się ona klęską bolszewików. Skoro ich ofenzywa nad środkowym Dońcem, zmierzająca do odcięcia walczących na północ od Morza Azowskiego Niemców zatrzymana została przez atakujące od 13 lutego 1943 nad rzeką Mius i na południe od Charkowa niemieckie rezerwy, których kontratak osiągnął środkowy bieg Dońca a następnie 14 marca Charków i 18 marca Biełgorod, wielka strategiczna myśl sowieckiej ofenzywy załamała się.

Posuwanie się bolszewików na zachód od Kurska powstrzymywane zostało kontratakami niemieckimi w odległości około 100 km. od tego miasta pod Rylskiem i Sjewskiem. W ten sposób front nieprzyjacielski między Biełgorodem na południu a Orłem na północy wysunął się daleko na zachód. Pod Orłem tworzyła się ze swej strony linia niemiecka, która dalej na północ zachylała się na Demensk, jako wysunięty na wschód klin. Ta linia frontu sprzeczna była z dążeniem, które jednocześnie stwierdzić można było po stronie niemieckiej, do możliwego skracania frontu i unikania narażonych na okrążenie i wymagających znacznych sił wyskoków.

Ukształtowanie się frontu pociągało za sobą duże prawdopodobieństwo, że w lecie mogą się tutaj rozegrać poważne wypadki. Potwierdziły to wkrótce zarządzenia sowieckie. Bolszewicy wzmocnili łuk koło Kurska silnymi i głęboko sięgającymi fortyfikacjami. I tak w okolicy na północ od Biełgorodu system punktów oporu sięgał 30 km. w głąb i posiadał przedpole, przez które zbliżenie utrudniały trzy opancerzone rowy, pola minowe i stanowiska miotaczy min. Oznaczało to zamiary obronne. Z drugiej zaś strony niemiecki wywiad lotniczy stwierdził bardzo szybko posuwanie się wielkich mas wojsk w łuku Kurska. Przydzielenie silnych oddziałów pancernych potwierdziło fakt, że miały one służyć celom ofenzywnym.

Dowództwo niemieckie, jak tego należało się spodziewać, zarządziło odpowiednie środki zaradcze, zgromadziło ze swej strony silne oddziały wojskowe wokół łuku koło Kurska. Lotnictwo stale obserwowało nieprzyjaciela i przeszkadzało dowozowi jego posiłków. Pozatem wyczekiwało. To pozorne zwlekanie zaczęło być niemiłe dla Sowietów. Ich zachodni sprzymierzeńcy, podnosząc zdolność działania wojsk bolszewickich, nie zaprzestawali zalecać im ataku. Być może, że na decyzję Stalina ochładzająco działały jego doświadczenia z niezmniejszającą się siłą bojową Niemców. W każdym razie nie atakował on i chciał prawdopodobnie ofenzywę zostawić Niemcom. Przełamywanie silnych umocnień frontowych musiałoby go kosztować wiele sił i pociągnąć za sobą duże straty.

Dowództwo niemieckie nie uczyniło przeciwnikowi tej przyjemności. Nie zważało ono wcale na twierdzenia wrogiej agitacji, iż zachowanie się Niemców jest dowodem ich słabości. O tym było ono samo lepiej poinformowane. Dowództwo to postanowiło chwycić w swe ręce inicjatywę, nie poprawiając przez to widoków walki nieprzyjaciela, i zaatakowało jego silne stanowisko. Sprowokowało ono raczej atak sowiecki, zajmując przez lokalne uderzenie pod Biełgorodem 4 lipca kilka stanowisk, które wydawały się bolszewikom dla ich dalszych zamierzeń wprost niezbędne, tak, że sami przeszli do ataku. Przeprowadzone w nocy na 5 lipca mimo silnej burzy z deszczem i trudnego poprzecinanego strumieniami terenu leśnego w dorzeczu Dońca zgrupowanie silnych mas szybkich oddziałów umożliwiło dlatego spotkanie nadciągającego nieprzyjaciela poza jego umocnieniami i przy wykorzystaniu pierwszych sukcesów przełamanie ich.

W ten sposób rozpoczęła się bitwa, jakiej odtąd w obecnej wojnie jeszcze nie było. Tylko śmiałe dowództwo i wypróbowane wojska mogły się na nią odważyć.

Napisał generał-major
Rudolf Ritter von Xylander

Kwirynał—nowa siedziba obecnego rządu włoskiego

Z morza kamienic rzymskich wznosi się niby wyspa na jednym z siedmiu pagórków pałac kwirynalski, przeznaczony przez nowego szefa rządu włoskiego, marszałka Badoglio na siedzibę rządu. Jest to budowla barokowa, której styl aż do dzisiejszego dnia nadaje istotny charakter Wiecznemu Miastu. Pałac kwirynalski należy wraz z Watykanem i Lateranem do budowli papieskich, które powstały w drugiej połowie 16 stulecia po splądrowaniu Rzymu w r, 1527. Przez stulecia służył on jako letnia siedziba papieży, którzy w bardziej świeżym powietrzu Kwirynału czuli się lepiej aniżeli w Watykanie. Kiedy powstało królestwo włoskie, pałac stał się rezydencją królewską. Niestety poza swoim wysokim położeniem niewiele ma on stron dodatnich. Dlatego dwór od dłuższego już czasu przeniósł się do otoczonej wielkimi ogrodami Villa Savoia, położonej nieco poza miastem.

Podobnie jak Watykan i Lateran, tak też i Kwirynał nie wyróżnia się żywością form. Potężne czerwonawo pomalowane fronty pozbawione są wszelkich odmian. Dziedziniec jest niezwykle duży i męczy widza tak samo jak fronty zewnętrzne. Na placu przed pałacem wznosi się obelisk otoczony posągami ujarzmiaczy rumaków, Kastora i Polluksa. które to rzeźby przypisywane są greckim rzeźbiarzom Fidiaszowi i Praksytelesowi. W języku ludowym plac ten ze względu na antyczne konie zowie się „Monte Cavallo". Poza siedziba nowego rządu prowadzi droga w tunelu, wychodząca w swym przedłużeniu na Piazza dei Popolo, gdzie styka się onaz Corso Umberto I. najbardziej ożywioną ulicą nowoczesnego Rzymu.

(„W. Z.")

Nowa Fundlandia domaga się przywrócenia jej statutu dominialnego

GENEWA (DNB). Jak podaje „Daily Ekspress" z St. Jahns z dnia 2 sierpnia, są mieszkańcy Nowej Fundlandii bardzo niezadowoleni z powodu nadmiernego opodatkowania dochodów, uwarunkowanych czasem wojennym. Coraz głośniej ponawiane jest żądanie aby Anglia przywróciła Nowej Fundlandii rząd konstytucyjny który przed dziesięciu laty został rozwiązany. Prasa miejscowa stale ogłasza listy, w których omawiane są zarządzenia podatkowe angielskiej komisji państwowej. Do roku 1939 ludność Nowej Fundlandii żyła w nędzy od czasu, gdy w roku 1933 kraj literalnie zbankrutował i został mu odjęty przez rząd angielski statut dominialny Jednak od początku wojny, zwłaszcza przez założenie baz amerykańskich na wyspach Nowofundlandzkich nastąpiło widoczne odprężenie gospodarcze, które pozwoliło Nowofundlandczykom uniezależnić się finansowo od Anglii. Na podstawie tego zażądali oni obecnie odwołania skierowanych w r. 1933 przeciw nim zarządzeń.

Nowy statek szkolny hiszpańskiej marynarki

MADRYT (DNB). Hiszpańska marynarka dysponuje obecnie nowym szkolnym statkiem, który służyć będzie dla wyszkolenia technicznego i żeglarskiego kadetów Nowy statek, który nosi nazwę „Galatea", będzie odbywał dwumiesięczne podróże ćwiczebne między portami wysp Kanaryjskich i Azorskich.

Reńsko-westfalscy grenadierzy w walce

na południe od jeziora Ładoga

BERLIN (DNB). Przed ośmiu dniami po ciężkim ogniu huraganowym, spotęgowanym jeszcze przez zrzucenie bomb kruszących i fosforowych przez setki samolotów bojowych, rozpoczęła się bolszewicka ofensywa na południe od jeziora Ładoga. Lecz nie można było zachwiać niemieckich grenadierów, fizylierów, strzelców i strzelców górskich, chociaż n. p stanowiska pewnej reńsko-westfalskiej dywizji piechoty były w ciągu pierwszych czterech dni 44 razy zasypywane ogniem i atakowane przeważającymi siłami. Tylko przejściowo udawało się nieprzyjacielowi wdzierać do stanowisk niemieckich. Wówczas jednak zawsze Nadreńczycy i Westfalczycy przechodzili do kontrataku i prąc naprzód odbierali z powrotem chwilowo utracone kawałki rowów strzeleckich.

Również stale rozpętujący się ogień artylerii, poprzedzający każdy atak nie potrafił osłabić siły oporu obrońców. Wprawdzie niszczone były pociskami bunkry i stanowiska bojowe, lecz grenadierzy niezmordowanie odgrzebywali okopy i na nowo się umacniali. Według zeznań jeńców największą dla nich niespodzianką było to, że po licznych ciężkich atakach artylerii trafiali wszędzie na nietknięte jeszcze stanowiska i nieprzerwanie walczących grenadierów.

Znajdujący się w głównym punkcie nieprzyjacielskiego ataku pułk był w pierwszym tylko dniu bolszewickiej ofensywy 14-krotnie atakowany co najmniej czterokrotnie przeważającymi siłami. Obrona tak mocno nadszarpnęła siły nieprzyjaciela, że drugiego dnia mógł on tylko słabsze prowadzić uderzenia. Żaden z ataków nieprzyjaciela nie osiągnął swego celu, a wojska jego stepniały mimo kilkakrotnych uzupełnień tak. iż pozostały tylko ułamki z początkowego stanu oddziałów. Grenadierzy niemieccy stawiali niezłomny opór i złożyli liczne dowody wzorowej żołnierskiej postawy. I tak pewien sierżant przedostał się przez ciężki ogień huraganowy ze stanowiska bojowego kompanii do swojej wysuniętej naprzód grupy, otworzył jako pierwszy ogień karabinu maszynowego na atakujących bolszewików i zmusił ich do zatrzymania się. Pewien starszy szeregowiec wydostał się z karabinem maszynowym mimo pękających wokół granatów na znajdujące się na wzgórzu ukryte stanowisko bojowe, by stamtąd mieć lepsze pole obstrzału i seriami swoich pocisków rozprószył atakujące ten odcinek okopu fale strzelców przeciwnika. Pewien grenadier podciągał przez silne ostrzeliwane drogi bez przerwy amunicję i prowiant aż do pierwszych okopów i przez swą obowiązkowość wzmocnił siłę bojową swych kolegów. Pewien kapral zgłaszał się stale na ochotnika na patrol telefoniczną i naprawiał wśród gwałtownego ognia połączenia telefoniczne Jego niezmordowana praca została nagrodzona. gdy w czasie nagłego ruszenia naprzód nieprzejacielskich czołgów można było przy pomocy z takim trudem utrzymanego połączenia telefonicznego w porę zażądać ognia ciężkiej broni, tak iż czołgi sowieckie wskutek celnego ognia zaporowego zmuszone były natychmiast zawrócić. Nie mniej ważne dla dalszego przebiegu walki było zachowanie się pewnego kaprala z oddziału gońców. Przebiegał on kilkakrotnie wśród ognia nieprzyjacielskiego i przynosił ważne meldunki do wysuniętego naprzód punktu oporu, gdzie pewien starszy szeregowiec jeszcze w czasie nieprzyjacielskiego ognia huraganowego jako pierwszy rozpoczął walkę przy pomocy karabinu maszynowego z nacierającą piechotą przeciwnika. Już w pierwszym dniu walki i w jednym tylko pułku ujawniły się te z dużej obfitości dowolnie wybrane przykłady najlepszych cnót żołnierskich, które rozpatrywane w szczegółach wydają się tylko niezwykłe, lecz w swej całości stanowią siłę do zwycięstwa.

Sowiety przegrały bitwę niszczycielską

Głos strony neutralnej

SZTOKHOLM, 4.8. (DNB). Jeśli chodzi o planowaną od długiego czasu na obecne lato olbrzymią ofensywę sowiecką, to jak powiada szwedzka gazeta „Aftonbladet", trzeba wydać sąd ujemny. Albowiem tak starannie i na tak dużą miarę przygotowana próba przełamania frontu winnaby po tak długim czasie wykazać się decydującymi rezultatami, lecz wypadek ten żadną miarą nie zachodzi. Straty terenowe na wschodzie, — pisze dalej gazeta —mają mniejsze znaczenie, jeśli nie powodują pod względem strategicznym dominujących skutków. Daleko większą rolę odgrywają raczej ofiary, do jakich się zmusza przeciwnika, a więc straty wszelkiego rodzaju materiałów wojennych, jak czołgów, samolotów, armat a także straty w ludziach — w żołnierzach.

Już dzisiaj musi w Kremlu nasunąć się pytanie, czy zakończenie ofensywy letniej zostało również dobrze przemyślane. Jedyną rzeczą, która dotychczas można było zaksięgować jako rezultat tej ofensywy, było ogromne zużycie żołnierzy i materiałów wojennych, przez co warunki do strategicznie ważnego przełamania frontu stały się tylko mniejsze.

Ponad 100 amerykańskich samolotów zestrzelono nad Bougainville

TOKIO (DNB). Z pewnej bazy na Pacyfiku południowym powiadomiają, że amerykańskie lotnictwo bojowe atakuje bez przerwy od dnia 17 lipca bazę japońską Buin na wyspie Bougainville. Obronie japońskiej udało się przy tym do końca lipca zestrzelić ponad sto samolotów nieprzyjacielskich. Także w dniu 1 sierpnia próbowali Amerykanie atakować pozycje japońskie, lecz musieli zawrócić straciwszy cztery samoloty.

Niemieckie łodzie podwodne rozpoczynają nową akcję

BERLIN (DNB). W sprawie zatopienia w lipcu 94 statków o tonażu 550.241 TRB tutejsze koła miarodajne oświadczają, że wynik ten stanowi tylko początek nowej działalności niemieckich łodzi podwodnych. Niemieckie łodzie podwodne podjęły znowu ataki w większych rozmiarach po zaopatrzeniu ich w specjalne aparaty, kierowane w celu osiągnięcia obserwacji nieprzyjaciela.

USA chce zapewnić sobie

znaczną przewagę tonażu floty handlowej

GENEWA (DNB). Według powiadomienia pisma londyńskiego „Daily Mail" rząd angielski widział się zmuszonym do zapotrzebowania od USA 200 statków pomocniczych Jednak USA są gotowe dostarczyć te dwa miliony TRB tonażu tylko tytułem wypożyczenia z zastrzeżeniem prawa własności i zwrotu po zakończeniu wojny. Widocznie Amerykanom zależy na tym, aby Anglia wyszła z wojny z możliwie osłabioną flotą, przy czym sami zastrzegają sobie jeszcze prawo do zwrócenia im 2 milionów wypożyczonych TRB. To jest warunek, który zapewnia im ogromną trudną do prześcignięcia przewagę nad żeglugą angielską

Żydzi chcą robić na aliantach lichwiarskie interesy

Cyniczna zapowiedź komisarza rządowego USA Lehmana

VIGO. (DNB). Oświadczenie żydowskiego komisarza rządu USA, Lehmana, kierownika amerykańskiego urzędu zaprowiantowania, wskazuje na zamiary Stanów Zjednoczonych, zmierzające do wykorzystania swych sprzymierzeńców po wojnie jako pole wielkich interesów lichwiarskich na modłę żydowską. Żyd Lehman powiedział mianowicie, że sumy, jakie wydawane są obecnie na pomoc w żywieniu sprzymierzeńców, są szczupłe w porównaniu z tymi, jakie będą musiały zapłacić te państwa, kiedy znowu odzyskają swoją zdolność zakupowania.

Żądanie zmiany w imperium brytyjskim

Nowa Fundlandia ma być dziesiątą prowincją kanadyjską

GENEWA (DNB). Wśród kanadyjskich parlamentarzystów dały się słyszeć w ostatnich czasach głosy, jak donosi „Canada Weekly", żądające przyłączenia Nowej Fundlandii jako „10 prowincji" do Kanady. Zagadnienia te przedstawiono już nawet kanadyjskiemu prezesowi ministrów i przeprowadzono na ten temat rozmowy.

Premier Mackenzie odniósł się do tego zamiaru nieprzychylnie Oświadczył on, że o tym mogą stanowić tylko sami Nowofundlandczycy. Jeżeli wyrażą oni wyraźnie swe życzenie, żeby przyłączyć swój kraj do Kanady, to rząd kanadyjski podobną propozycję „rozważy z przyjemnością".

ANKARA (DNB). Zmuszeni do lądowania na terytorium tureckim lotnicy amerykańscy, po nieudanym ataku na rumuński rejon naftowy Ploješti, przybyli do Ankary, gdzie zostali internowani.

Problem agrarny na Wschodzie

(I. D.) Wskutek twardych historycznych okoliczności zagadnienie rolne w Rosji aż do końca nie zostało rozwiązane.

Aczkolwiek rozwój Rosji odbywał się według tych samych zasad społeczno-ekonomicznych, co rozwój reszty państw zachodniej Europy, to jednak problem rolny — ze względu na okoliczności historyczne — ukształtował się zgoła inaczej.

W czasie, kiedy zachodnia Europa po upadku ustroju feudalnego stworzyła pojęcie prywatnej własności ziemskiej, w Rosji wytworzył się tak zwany "system przynależności do roli", nakładający na włościan i na właścicieli ziemskich ciężkie obowiązki.

W pierwszym okresie po wprowadzeniu tego systemu przynależności do roli otrzymali właściciele ziemscy swoją ziemię za oddane usługi, a dopiero później uznano ich za ustawowo uprawnionych do dziedziczenia posiadaczy większych obszarów rolnych.

Zupełnie inny był rozwój położenia włościan. Ukazem cara Borysa Godunowa zostali oni przywiązani do gleby i dostali się w ten sposób pod władzę właścicieli ziemskich — stali się ich poddanymi — ich własnością w dosłownym znaczeniu tego wyrazu.

Bezrolni parobcy, którzy opłacali swą "barszczynę" pracą, byleby tylko mieć prawo życia na ziemi obszarnika — oto położenie wieśniaków, które trwało przez bardzo długi okres czasu 250 lat — okres pańszczyzny. Reforma uwłaszczenia w r. 1861 w istocie nie wiele zmieniła położenie wieśniaków.

Uwolnieni wprawdzie spod władzy właścicieli ziemskich, dostali się oni pod wszechpotężną władzę gminy wiejskiej, która krępowała wszelką inicjatywę prywatną i zamykała włościanom drogę do oddzielnych gospodarstw. Chociaż wspólna własność włościańska silnie wzrosła kosztem zrujnowanych właścicieli ziemskich, doprowadziła ona jednak wkrótce przez swój system nowych podziałów ziemi, należącej pasami do różnych włościan, do wielkiego zubożenia ludności wiejskiej. Zrodził się wielki kryzys agrarny, który spowodował ostatecznie zgubę carskiej Rosji. „Słowianofile", którzy wywierali duży wpływ na rządy Aleksandra II, byli za utrzymaniem systemu wspólnoty, ponieważ dopatrywali się w tym systemie narodowej formy życia społecznego. Poglądy ich pokrewne były marksistom, którzy znowu w systemie wspólnoty widzieli wzór wiejskie go komunizmu.

Tymczasem wieśniak na należącym do niego kawałku gruntu przygotowywał się powoli ale za to pewnie do gospodarki indywidualnej. Jeszcze przed rewolucją w r. 1905 zerwały niektóre gospodarstwa więzy gminy wiejskiej i założyły oddzielne gospodarki na kawałkach ziemi odkupionych od właścicieli ziemskich. Te prądy przodujących rolników docenione zostały we właściwy sposób przez wielkiego męża stanu za rządów ostatniego cara, P. A. Stołypina. Z jego też inicjatywy poczęto urzeczywistniać nową, zasadniczą reformę agrarną. Usawa z 9 listopada 1906 r. zniosła władzę gminy wiejskiej. Wieśniakom umożliwiono wyjście z gminy wiejskiej w ten sposób, że przydzielano im parcelę rolną jako własność prywatną. Później ogłoszono ustawy z 14 lipca 1910 i z 29 maja 1911, które to ustawy określały sposoby, według których miano postępować przy podziale wspólnej ziemi i przy zakładaniu i organizowaniu oddzielnych gospodarstw; przyczyniły się one do powstania nowej silnej klasy drobnych rolników, zdolnej do utrwalenia intensywnej gospodarki rolnej. Do 1 stycznia 1915 założono 1048 007 oddzielnych gospodarstw, które posiadały 10.825.611 dziesięcin ziemi. Lecz reforma ta okazała się spóźniona i nie dość głęboko sięgająca. W czasie wybuchu rewolucji w r. 1917 znajdowała się jeszcze większość wieśniaków w ramach wspólnej własności ziemskiej gmin wiejskich i wspólnie użytkowała ziemię. Okoliczność tę bardzo zręcznie wykorzystali bolszewicy. Głosząc bardzo nęcące hasło „cała ziemia winna należeć do wieśniaków" przejął Lenin polityczny program rewolucjonistów socjalnych i przeciągnął całe masy włościaństwa na stronę rewolucji bolszewickiej. Doszedłszy do władzy, próbowali bolszewicy już w okresie „militarnego" komunizmu narzucić na oszukanych wieśniaków pętę socjalistycznej niewoli. Zacięty opór ludności wiejskiej, masowe powstania, bunt marynarzy w Kronsztacie, ruch Antonowa — oto groźne odpowiedzi włościan na najbardziej bezwstydne oszustwo, nieslychany gwałt i przymus. Kapitulacja przed włościaństwem przyniosła w roku 1921 wprowadzenie tak zwanego NEP, (Nowa ekonomiczna polityka), zgodnie z którą bolszewicy umożliwiali wieśniakom samodzielne prowadzenie gospodarstw według własnej woli. Lecz prawa własności gruntów i ziem nie uznano, a kodeks rolny z roku 1922 wspominał tylko o użytkowaniu ziemi.

Wierni swojej opętańczej idei kolektywizycji rolnej, proletaryzacji „włościaństwa i zorganizowania „fabryk zboża" w formie kołchozów i sowchozów, przystąpili komuniści w roku 1929 do urzeczywistnienia ich od dawna żywionych planów. Wypowiedzieli oni wojnę tak zwanym „kułakom" i „półkułakom". Pięć milionów najlepszych zagród włościańskich zmieciono z powierzchni ziemi, miliony wieśniaków zginęło w nędzy w obozach koncentracyjnych, ponad 5 milionów mieszkańców wsi, którzy nie chcieli podporządkować się nowemu prawu, zmarło z głodu. Do roku 1939 włączono przymusowo 18.800.000 zagród do 234.000 kołchozów. Pozostałe gospodarstwa jednostkowe, około 1 milioną zagród, skazane zostały na nędzną wegetację, albowiem posiadały one tylko od 0,1 do 1 ha gruntu na jedną zagrodę. Dla wieśniaków nadszedł straszliwy okres nowej pańszczyzny, która była o tyle gorsza, że kołchoz nie tylko zniósł prawo własności ziemi, lecz także prawo do owoców swej pracy, zamieniając je nędznymi „trudodniami" (dniami pracy). Wśród burzy historycznych wydarzeń, które nastąpiły po 22 czerwca 1941, zabrzmiał wyrok śmierci na stalinowski system kołchoźniany. 15 lutego 1942 rząd Rzeszy Niemieckiej ogłosił rozporządzenie w sprawie nowego ustroju agrarnego na obszarach rosyjskich, białoruskich i ukraińskich, wyzwolonych przez armię niemiecką od bolszewików. Przez stworzenie formy przejściowej wspólnego użytkowania gruntu przygotował Rząd Rzeszy grunt do wprowadzenia prywatnej dziedzicznej własności ziemskiej na wschodzie. Jako logiczny skutek tych zarządzeń należy uważać „deklarację ministra Rzeszy Rosenberga w sprawie prawa własności do ziemi na uwolnionych obszarach" (opublikowana 3 czerwca 1943). Deklaracja ta ma niezmiernie duże znaczenie. Od tej chwili ziemia należy do tego, kto ją uprawia. Sytuacja wieśniaków zmieniła się zasadniczo. Do niedawna jeszcze nie posiadający żadnych praw wyrobnicy kołchoźniani stali się w końcu właścicielami ziemi, do których również należy ziemia, którą uprawiają. Systemowi kolektywnemu zadano decydujący cios.

WEZWANIE
do b. obywateli polskich

Wzywa się wszystkich byłych obywateli polskich, by zgłosili nazwiska swoich krewnych, którzy jako żołnierze polscy, urzędnicy policji lub jako osoby cywilne dostały się wskutek działań wojennych w roku 1939 na teren Rosji Sowieckiej i tam zaginęły.

Odezwa nie dotyczy żołnierzy i osób cywilnych, które są poszukiwane od początku wojny sowiecko-rosyjskiej w czerwcu 1941.

Zgłoszenia należy przesłać w jak najkrótszym czasie do Niemieckiego Czerwonego Krzyża pod adresem: Das Deutsche Rote Kreuz. Beauftragter für das Ostland, Aussenstelle Kauen, Vytautoprospekt 52.

Do danych personalnych należą: 1) nazwisko, 2) imię, 3) ostatni adres w ojczyźnie, 4) ostatni adres w wojsku, 5) miejsce i data urodzenia, 6) imię ojca, 7) stopień służbowy lub stanowisko w cywilu, 8) wzrost w centymetrach, 9) postać, 10) kolor i wzrost włosów na głowie, 11) broda, 12) uzębienie, braki w uzębieniu, protezy złote zęby, 13) szczególne znaki na ciele (skrzywienia i blizny), 14) znaki rodzime, blizny, tatuowania, 15) Opis: a) bielizny, b) zegarka, c) pierścionków d) portmonetki z zawartością, e) scyzoryka, f) papierośnicy, g) portfelu, h) innych znaków rozpoznawczych. Nazwisko i imię wysyłającego, adres wysyłającego, stopień pokrewieństwa

Winny tajnego uboju
traci swoją zagrodę

RYGA (ON). Oddział nadzoru Cen przy Komisarzu Generalnym w Rydze zabronił gospodarzowi rolnemu Pawłowi Elsinszowi z Raunas, który niedawno został przytrzymany z powodu tajnego uboju, wykonywania wszelkiej dalszej działalności w charakterze samodzielnego gospodarza rolnego i usunął go z jego zagrody. Zagroda została przekazana innemu miejscowemu gospodarzowi rolnemu, dającemu gwarancję prawidłowego zagospodarowania. Również gospodarz rolny Priednieks z Rudbahren za tajny ubój i nie zarejestrowanie bydła został usunięty ze swej zagrody i ukarany grzywną pieniężną w wysokości 3.000 RM. I tę zagrodę przekazano pewnemu zasługującemu na zaufanie łotyszskiemu gospodarzowi rolnemu. Priednieksowi przydzielono inne zajęcie, które nie nastręcza żadnej sposobności do wyrządzania szkody ogółowi.

Jako uzupełnienie do tego powiadamia Oddział nadzoru cen,— w przyszłości każdy gospodarz wiejski, zajmujący się tajnym ubojem a przez to będący szkodnikiem społecznym, musi być przygotowany na utratę swojej zagrody i osadzenie w obozie przymusowej pracy.

Dla każdego coś ładnego
Premiera w Ali-Babie

Po ostatnich dwóch premierach które były dużymi pozycjami w rozwoju Ali-Baby, nastąpiło pewne decrescendo programowe. Ostatnia premiera ma charakter „ogórkowy". Jest to rewia, złożona z luźno złączonych numerów. Fakt ten tym większe nakłada obowiązki na poszczególnych solistów. Z tych na plan pierwszy wysunęła się tym razem p. Piasecka w repertuarze dobrze zastosowanym do jej możliwości głosowych i scenicznych. Piosenki odśpiewała z temperamentem muzykalnie, za co też była żywo oklaskiwana. Mirska wprowadziła do repertuaru wartościową piosenkę „Dzień i noc". Odśpiewała delikatną melodię tej uroczej miniatury bardzo dobrze i pomimo pewnych skrótów — wydobyła melancholię i tajemniczość wyrazu tkwiącą w tym utworze. „Nikielówna tym razem mało miała do popisu Duety Lauri—Sokoliński i Łagunówna — Jarca walczyły o pierwszeństwo. Szkoda, że Sokoliński— pomimo opanowania strony wokalnej — był na scenie taki onieśmielony. Wiadomo pierwszy występ w roli piosenkarza rewiowego nie pozwolił mu jeszcze na opanowanie widocznej tremy, która zapewne wkrótce przeminie i pozwoli na większą swobodę wykonania. Trio Jaruga, pełne życia, werwy i beztroskiej młodości, miało tym razem mniej ciekawy i słabszy niż zwykle repertuar.

Obrazek „baletowy z Martówną, Ciesielskim i Rudzkim był żywo oklaskiwany za dobry montaż i staranne wykonanie Skecz śpiewany Koszela — Dowmunt nie jest najmocniejszą pozycją autora (Rychter) ani wykonawców. Ale zaznaczyć Dowmunta warto; z każdego ruchu, gestu i słowa wychodzi rasowy aktor, którego siła komiczna leży w najlepszych predyspozycjach psychicznych. To aktor dużej klasy.

Kierownictwo muzyczne Dzięgielewskiego zawsze staranne i dbałe o szczegóły wykonania. S.

ZE SPORTU
Mistrzostwa Zw. Zaw. w koszykówce

We środę dnia 11-go b. m. rozpocznie się w ogrodzie po-Bernardyńskim turniej koszykówki o mistrzostwo Zw. Zaw.. początek zawodów o godz. 18-ej — przed zawodami losowanie.

W turnieju startują trzy drużyny, składy których przedstawiają się następująco:

„Bałdu fabr." — Andulis I, Andrulis III, Cenfeldas, Saunoris I, Kudaba, Dargieniawiczius, Mandejka.

„Bałtyka" — Wajszwiła, Saunoris II, Heningas, Gryczius, Kriauczunas I, Litwinas, Kriauczunas II, Auksztolis, Kosielczykas.

„Kajlis" — Maliszewski Wł. Wojciechowicz, Minerwin, Liminowicz, Markowski, Barszczewski Subel, Gerlée.

Faworytem turnieju jest drużyna „Bałdu fabr.", w składzie której znajduje się cała reprezentacja m. Wilna. Niespodzianki należy oczekiwać jedynie od drużyny „Kajlisu", która pod opieką kier p. Brylinga i trenera Kuleszy ostatnio usilnie trenowała. (K.)

Reprezentacja Garnizonu — Reprezentacja Wilna

Dzisiaj na Pióromoncie o godzinie 17-ej min. 30 odbędzie się atrakcyjne spotkanie pomiędzy Rep. Garnizonu a cywilną jedenastką Wilna.

Ceny biletów — 1 i 2 RM. (K.)

Z dnia

8 Sierpień NIEDZIELA Cyriaka — Wschód słońca 4.49 Zachód słońca 19.10

W dniu dzisiejszym zaciemniamy okna od godz. 20.45 do 4.05.

— DYŻURUJĄ APTEKI. W tygodniu od dnia 9 sierpnia do 16 dyżurują w niedziele i w nocy następujące apteki: apteka Nr. 2 Gedymina (Mickiewicza) 27, tel .1381 apteka Nr. 11 Algirdo (Piłsudskiego) 13, tel. 1883, apteka Nr. 16 Kalwaryjska 31, tel. 466, apteka Nr 18 Zarzecze 20, tel. 1673, apteka nr. 14 Witoldowa 22, tel. 1698. apteka Nr. 19 Wielka 53, tel. 1658 apteka Nr. 36 Savanorių (Legionowa) 10, tel. 468. (f)

— KARY ZA NIEPRZESTRZEGANIE OBOWIĄZKU MELDUNKOWEGO. Wielokrotnie ostrzegaliśmy wszystkich o konieczności przestrzegania obowiązku meldunkowego. Tymczasem wciąż jeszcze są tacy, którzy ten obowiązek zaniedbują. W dniu 3 sierpnia spisano protokuł Węckowiczowej Stefanii, zamieszkałej Jagiellońska 9—3, która nie wymeldowała swego sublokatora, który przed kilku miesiącami wyjechał. Tak samo sporządzono protokuł za nie meldowanie się na Rudnickiego Bolesława, zam. Krupnicza 1—38.

— KARY ZA NIEDOSTARCZANIE MLEKA. Mimo wielokrotnych ostrzeżeń w prasie, wiele osób lekceważyło obowiązek dostawy mleka. Jako tymczasowe sankcje karne wielu właścicielom skonfiskowano krowy. Jeżeli w ciągu trzech miesięcy wykonają oni dostawy obowiązkowe z nadwyżką 20% wówczas skonfiskowane krowy zostaną im zwrócone. (f)

— PORAŻENIE PRĄDEM Przed kilku dniami na rynku Drzewnym koło ulicy Zawalnej i Nowogródzkiej nieletni (8 lat) Strawiński Edward wlazł na budkę sodowiarską i nieopatrznie trącił o przewody elektryczne o wysokim napięciu. Rażony prądem spadł na ziemię. Przewieziono go do szpitala dziecięcego, gdzie wrócił do przytomności. (f)

— ZNOW KRADZIEŻ POD HALĄ. Łabanowa Anna, żona rolnika ze wsi Jagieliszki (pow. Trocki) zameldowała w policji, że kiedy była koło Hali, jacyś sprytni kieszonkowcy skradli jej dokumenty i pieniądze. (f)

Wydawanie kartek żywnościowych i na mleko dla przedsiębiorstw

Wydział Aprowizacyjno-Gospodarczy m. Wilna podaje do wiadomości naczelników, dyrektorów i kierowników urzędów i przedsiębiorstw, że wykazy na otrzymanie kart żywnościowych i na mleko powinny w przyszłości być składane do Rejonowych Punktów Rozdzielczych od poniedziałku do środy włącznie trzeciego względnie przedostatniego tygodnia każdego okresu wyżywienia, celem otrzymania powyższych kart na następny okres wyżywieniowy.

Wykazy na otrzymanie kart tytoniowych urzędy i przedsiębiorstwa winny składać do Rejonowych Punktów Rozdzielczych jednocześnie z wykazami na otrzymanie kart żywnościowych na ten okres wyżywienia, w ciągu którego upływa termin ważności kart tytoniowych.

Wykazy powinny być sporządzone w trybie, ustalonym przez odnośne zarządzenia i ogłoszonym w prasie.

Osobnych zgłoszeń w sprawie składania wykazów na poszczególne okresy wyżywienia w przyszłości nie będzie. Wykazy, składane później, aniżeli to zostało podane w niniejszym zawiadomieniu nie będą przez Rejonowe Punkty Rozdzielcze przyjmowane.

W prasie będzie podawany termin wydawania kart żywnościowych, na mleko i tytoniowych na każdy poszczególny okres wyżywienia.

Blankiety celem sporządzenia wykazów można otrzymać w Wydziale Aprowizacyjno-Gospodarczym miasta Wilna (ul. Bisk. Ma. tulewicza Nr. 4, parter, pok. Nr. 3) (K.)

Wydawanie przepustek tylko w poniedziałki i piątki

Od tej chwili podania o udzielanie przepustek oraz zezwoleń na pobyt w Wilnie będą przyjmowane jedynie w poniedziałki i w piątki od 10 do 12 u inspektora Zeissiga w Gebietskommissariacie miasta Wilna, Gediminostr. 3. pokój Nr. 7.

W inne dnie spraw tych nie załatwia się.

Młodociani przestępcy grasują nad Wilenką

Od kilku dni nad brzegiem Wilenki vis a vis ogrodu Bernardyńskiego grasuje banda młodocianych rzezimieszków składająca się z dwuch chłopców lat 14 i dziewczyny i dopuszcza się różnych karygodnych wybryków wobec wypoczywających względnie kąpiących się kobiet i dzieci.

Zdarzały się już wypadki wymuszeń i kradzieży garderoby, i śniadań przyniesionych dla dzieci oraz bicie opornych.

Od policji przeciążonej innymi ważnymi zadaniami trudno żądać w tym wypadku ochrony, więc kąpiący się sami muszą energicznie wystąpić przeciwko tym rzezimieszkom i usunąć ich z terenu rzeki.

Jak się okazuje ta sama banda grasowała przez pewien czas na terenie „Zielonego Sztralla" i „Radnickiego", gdzie dopuszczała się kradzieży oraz koło „Soldatenheimu" lecz ostatnio została stamtąd usunięta i przeniosła się nad brzeg rzeki, licząc, że tu bezpieczniej mogła całkiem bezkarnie dopuszczać się wszelkich wykroczeń.

OFIARY

Dla biednych polskich dzieci 29 RM od H. Swidownej. C. Sulińskiej, J. Tochmanównej.

KINA

Wehrmachtkino II Vilniaus (Wileńska) 38
„GŁOS SERCA"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77
„LEKKA KAWALERIA"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37
„DWIE KOBIETY"
Od jutra premiera: „Błękitny strój wieczorowy".

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 3, tel. 6-62
„PAN DOMU"
Od jutra premiera: „Ostatnie uderzenie młota".

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 4, tel. 10-70
„Jak mogłaś, Weroniko!"
Od jutra: „Dwie kobiety".

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„KOBIETA NA MIARĘ"
Od wtorku: „Jak mogłaś, Weroniko!"

TEATR
„ALI-BABA"
Wielka 66.
od poniedziałku dn. 2.VIII r.b.
CAŁKOWITA ZMIANA PROGRAMU
p. t
„Dla każdego coś ładnego"
z udziałem całego zespołu.
Początek seansu: w dni powszednie godz dziewiętnasta (19), w soboty i niedziele: godz. siedemnasta i dziewiętnasta (17 i 19).

ZAWIADOMIENIE.
Podaję do wiadomości Sz. Pań, że przy ul. Basanav čiaus (d. W. Pohulanka) 27 (koło cerkwi) otworzyłam
ZAKŁAD FRYZJERSKI
p. f. „GIENIA"
Była pracownica z f-my „Victoria". Trwała Ondulacja najlepszym płynem z gwarancją na piśmie. Tamże pracuje manicurzystka Helena z f-my „Victoria"

FARBUJEMY
WSZELKIEGO RODZAJU
TKANINY
Odnawiamy na żądane kolory płaszcze skórzane walizki, teczki, obuwie oraz galanterię skórzaną.
Plačioja (Szeroka) 7, wejście na ulicę Szeroką z Zawalnej lub z Mało-Stefańskiej.

PAŃSTWOWA FABRYKA TERPENTYNY i Papy Dachowej
Švitrigailos (Rydza-Smigłego) 24
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA: pokrywanie dachów PAPĄ, odnawianie starych pokryć, oraz różne PRACE IZOLACYJNE I ASFALTOWE

Wilnaer Staatshandel
LI MI PA
KRAWCY i PRACOWNICY podręczni kobiety i mężczyzni mogą dostać pracę w **Wileńskim Handlu Państwowym.**
Ilość miejsc ograniczona. Wszelkie udogodnienia.
STOŁÓWKA NA MIEJSCU.
Dodatkowe kartki żywnościowe.
Miejsce pracy w WILNIE.
Zgłaszać się natychmiast: Wilno, Didžioji (Wielka) № 7
Pracownia Krawiecka LI MI PA.

LABORATORIUM Zębów Sztucznych
Przyjmuje wszelkie roboty techniczno-dentystyczne, **wykonuje** na kauczuku i różnych metalach. Robota szybka, fachowa i tania.
Gedimino (d. Mickiewicza) 15-23
drugie podwórko, albo frontowe wejście: Tilloji (d. Cicha) 4—23.

CYRK w Wilnie
rozbił swoje namioty
przy ul. Pylimo (Zawalnej) na Rynku Drzewnym
NOWY PROGRAM
Gościnne wystepy chińskiej trupy z Szanghaju, artyści z Estonii, Łotwy, oraz znany zespół miejscowy
Przedstawienia codziennie o godzinie 17 i 19 w święta o godzinie 14.30, 16.45 i 19
Bilety sprzedaje się tylko w kasie cyrku od godziny 14-tej w święta od godz. 12-tej.

Do niemieckiego urzędu
potrzebni są pracownicy:
sprzątacze, kucharka i robotnicy do rąbania drzewa.
Pożądana znajomość języka niemieckiego i litewskiego. Wynagrodzenie dobre. Oferty do Administracji „Gońca" pod Nr. 26.

Potrzebni natychmiast drzewni tokarze
Tamże kupię: dłuta tokarskie oraz piłę tarczowa 35 cm.
Dominikonu (Dominikańska) 12—23 wejście z ulicy I piętro.

WYTWÓRNIA
wód gazowych i mineralnych „GAIVINTOJAS"
poszukuje majstrów do napełniania butelek i ROBOTNIKÓW.
Dobre warunki pracy.
Zgłaszać się Daukšos (Piwna) 7.

Trzech przemysłowców Niemców poszukuje **2 pokojów** przyzwoicie umeblowanych
Oprócz zapłaty gwarantuje się dostarczenie opału. Zgłoszenia do fabryki ul. Šv trio los 15 albo telefonicznie Nr. 69?.

HURT DETAL
Drewniaki
Didžioji (Wielka) 45
NAJNOWSZE MODELE SPODÓW
Wielki wybór.
TAMŻE POTRZEBNI SĄ: szewcy, szteperzy, chłopcy i panienki.

Wózki dziecinne
reperuję, maluję, daję nowe kółka i inne części.
Kupię ceratę, celuloid, wąż gumowy i inne materiały.
Pracownia wózków dziecinnych Trocka 15—17 (róg).

UWAGA! PORADY BEZPŁATNIE.
Na wszelkie swędzące schorzenia skórne, swierzb (krosta) i t. p. maście i płyny lecznicze otrzymać możesz Išganytojo (d. Miłosierna) Nr 6 m 8 róg Lakszty w godzinach od 9—14 i od 16—19. W niedzielę od 9—13. Fel. med. Horski.

ANTYKWARIAT
Państw. Wydawn.
kupuje książki
Dominikonu (Dominikańska) 4.

Fabryka „ŁAGAMINAS"
Traky (Trocka) 11, tel. 10-24
potrzebuje robotników i uczniów do walizek i galanterii skórzanej. Warunki wynagrodzenia b. dobre. Zgłoszenia od godz. 8—15.

Za długi swej żony IALNY-WANDY TUSZASOWEJ zam. obecnie u swojej matki przy ul. Vróblevskio (Arsenalska) Nr. 4 m. 9, nie odpowiadam, ponieważ wszcząłem kroki rozwodowe. Z chwilą otrzymania rozwodu zapewniam b. żonie zwrot posagu. **Tuszas Wacław.**
Wilno, Tilto (Mostowa) 8—20.

Przedsiębiorstwo Budowlane
inż.
Władysław MATUZEWICZ
w Wilnie,
Jogailos (Jagiellońska) 7 m. 3
PRZYJMIE NATYCHMIAST:
murarzy, cieśli, stolarzy, tynkarzy i robotników
na roboty rządowe budowlane w **Mołodecznie, Lidzie, Wołożynie Wilejce Powiatowej, Kniahininie i Głębokiem**
DOBRA PŁACA, mieszkanie oraz całkowite utrzymanie.
Roboty przeważnie prowadzone są **NA AKORD.**
Zgłoszenia codziennie od g. 8—16.

Przyjmuję
zegarki do reperacji
oraz **kupuję** stare zegarki i sprzęt zegarmistrzowski.
Traky (Trocka) 4—8.

Specjalna pracownia maszyn do szycia
B. Wojniłowicza
Vokiečių (Niemiecka) 7-1
naprawia maszyny do szycia wszelkich typów i konstrukcji. Kupuje używane maszyny i ich części.

DREWNIAKI (wypalane)
DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECINNE
nowe modele
PO CENACH URZĘDOWYCH
w wytwórni W. NOWICKI.
Wilno, Vilniaus (Wileńska) 17/19—3
dawniej Wielka 30, (egzystuje 25 lat).
Tamże potrzebni dziewczęta i chłopcy oraz dostawca drzewa.

PASY
transmisyjne
KUPIMY.
Wileńska 8 lub 32 (sklep drewniaków)

KUPUJE
trawę morską, sprężyny i inne dodatki tapicerskie
pracownia tapicerska
Jogailos (Jagiellońska) 8—12.

ROWERY
naprawia pracownia Aušros Vartų (Ostrobramska) 29. Kupuje opony i inne części rowerowe

ZAPAMIĘTAJMY adres:
Vilniaus (d. Wileńska) 8 lub 32
oto sklepy, w których są do nabycia po cenach urzędowych
DREWNIAKI
Męskie — Dziecinne — Damskie
Nowe modele: bardzo wygodne do pracy.
Dzieci obsługują w godz. popołudniowych
murzyn.
UWAGA: Uruchomiliśmy sprzedaż hurtowa na prowincję. Adres działu sprzedaży na prowincie: Vilnius, Vilniaus (Wileńska) 32, tel 17-12, gdzie kierować można zgłoszenia piśmienne i ustne, tam również dowiedzieć się o warunki

Centrala Jadłodajni »VALGIS«
Oddział Wileński
potrzebuje
dobrych fachowców
stolarzy, ślusarzy, malarzy, szklarza oraz niewykwalifikowanych robotników ce.
Praca akordowa i dzienna.
Zgłaszać się:
Totoriu (Tatarska) 1, Technikos-Remonto Skyrius.

Różne

CHIROMANTKA Fizjonomistka określa z ręki fotografii, kart pisma i imion Gedraičiu (Chocimska) 12—2.

CHIROMANTKA - wróżka przyjmuje od godz 11 do 7 po południu. Wilno, Didžioji (Wielka) 15/I m 12-a, wejście z zaułka Szwarcowego Nr. 1 w podwórku.

CHIROMANTKA wróży z rąk i kart Dla nieobecnych z pisma i fotografii. Tilto (Mostowa) 25 — 7.

DUŻY ładny sklep w centrum, z lokalem nadającym się na pracownię, odremontowany, odstąpię, względnie przystąpię do spółki. Zgłoszenia kierować do admin. „Gońca" pod „Interes".

JASNOWIDZ „Mirosław" przepowiada na podstawie intuicji i wyczucia. Algirdo (d. Piłsudskiego) 15—2. Zapisy od 10—12 i od 15—17.

KOSTIUM biały damski na wzrost średni zamienię na opał. Malunu (Młynowa) 5/7—10.

KILIM (włochacz) pantofle białe i czarne Nr. 35 zamienię na opał. Vytauto (Witoldowa) 25—1.

MASZYNĘ do kopania kartofli wymienię na opał. Kalvariju (Kalwaryjska) 6—17.

MATERIAŁ biały „szyfon" na welon ślubny lub bluzeczki, oraz zegarek kieszonkowy, srebrny „longinos" zamienię na tapczan i spodnie wizytowe większego rozmiaru. Subačiaus (Subocz) 53—4.

NUTY operowe do śpiewu i inne wymienię na opał. Gedimino (Mickiewicza) 44—18.

NOWĄ ładną spacerówkę zamienię na opał. Ukmerges (Wiłkomierska) 16—8.

PAPIEROSY robię (nabijam). Skapo (Skopówka) 4—12.

SKRADZIONO portfel z dokumentami leg. Arbeitsamtu, zwolnienie z wyjazdu do Niemiec, leg. kursów języka niemieckiego na nazwisko Piotrowski Jan unieważnia się.

SPACERÓWKĘ wymienię na drzewo. Lvovo (Lwowska) 11—8.

SPACERÓWKĘ w bardzo dobrym stanie zamienię na opał. Visinkio (Bobrujska) 20—8.

USUWANIE żylaków i kaszaków od 15 do 19. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

TOREBKĘ sznurową na czerwonej podszewce zgubiono na szlaku ul. Subocz-wieś Góry, koło koszarki. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot na ul. Bonifratrų (Bonifraterska) 14 m. 10.

WÓZEK dziecinny głęboki zamienię na opał. Visniu (Wiśniowa) 7—2 (za Raduńskim mostem).

WRÓŻKA z 30-letnią praktyką przyjmuje od godz. 10 do 6 wieczór oprócz niedzieli. Vokiečių (Niemiecka) 4 m. 6 w podwórku na lewo, II piętro.

ZNANA chiromantka-fizjonomistka wróży: z kart ręki, fotografii i charakteru pisma. Przyjęcia od godz. 9 do 6 p. p. Literatu (d Literacki) 5 m 6, vis à vis poczty głównej. Wejście z bramy na prawo, schody, II piętro.

ZNALEZIONO portmonetkę z zawartością pięciu litów i marki. Odebrać: Vytauto (Witoldowa) 36, zakład fotograficzny.

ZGUBIONO dowód osobisty na nazw. Kluka Jana oraz zaświadczenie pracy, wystawione przez firmę Gros. Heeseslandunststelle wraz z zaświadczeniem o dokonanym przeglądzie przez Komisję rejestracyjną. Uczciwego znalazcę proszę odnieść pod adresem: Wilno, Gudų (d. Słowiańska) 2-a—1.

ZGUBIONO kartkę żywnościową na konia Nr. 000158 wydana Jankunowowi, unieważnia się.

ZGUBIONO zaświadczenie pracy na nazwisko Wierżałowicz Genowefa, unieważnia się.

ZGUBIONO w Wołokumpi zaświadczenie pracy Numer 125 na nazwisko Kuncewiczówny Haliny wydane przez fabrykę „Sztandart", unieważnia się.

ZGUBIONO Personalausweis Numer 25748 na nazwisko Zybert Roman, unieważnia się.

ZGUBIONO dowód sowiecki na nazwisko Tomaszewicz Bronisława, unieważnia się.

ZGUBIONO Laik. Asm. Liudijimas Nr. 21238/4488 na nazwisko Jankuńcówna Józefa unieważnia się.

ZAMIENIĘ mleczna kozę na opał. Zakret, Konarskio (zaul. Konarskiego) Nr. 6.

ZAMIENIĘ nowe opony 28×1½ na 26×2. Prusų g-ve (d. Poleska) 40—4.

ZAMIENIĘ nową jesionkę męską na rower. Savanoriu (d. Legionowa) 11 m. 2.

Kupno i Sprzedaż

KUPIĘ dobrze utrzymane pianino, Roczkus. Mindaugo (d. Słowackiego) 14—12, tel. Nr. Nr. przez Dyrekcję Kolejową 420 do mieszkania Nr 362.

KUPIĘ natychmiast lub wypożyczę za dobrym wynagrodzeniem gumową poduszkę okrągłą do nadymania powietrzem z otworem pośrodku dla ciężko chorej osoby. Zgłosić się Vilniaus (Wileńska) 33—1. „Cafe Theater" u właściciela.

KUPIĘ 10 arkuszy dykty grubości 8 mm. Zgłoszenia kierować do Adm. „Gońca" pod „Dyktę".

KUPIĘ strzykawkę 10-gramową nową lub mało używaną z metalowym pudełkiem. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Strzykawka".

KUPIĘ dwie letnie koszule niebieską i białą i pantofle męskie Nr. 36 jasne. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Z. R."

KUPIĘ natychmiast gumową piłkę dziecinną. Zgłoszenia pod adresem: Frontbuchhandlung, Gedimino (d. Mickiewicza) 16.

KRÓLIKI rasowe, belgijskie, angory (białe, szare i czarne) oraz szynszyle od 7,50 RM. sprzedaję. Subačiaus (Subocz) 101.

PAPĘ blaszaną, dużą sprzedam za 50 RM. Gedraičių (d. Chocimska) 35 m. 2.

UWAGA! Kupię materiał na płaszcz damski w bardzo dobrym gatunku, w kolorze czarnym, granatowym ewent. popielatym oraz podszewkę i watolinę. Zgłoszenia do Red. „G. C." pod Nr. 12.

Handel Przemysł

A) SZYJĘ staniki i pasy. Jasinskio (Jasińskiego) 10—1. front, I piętro.

Praca

DZIEWCZYNKĘ do pomocy w gospodarstwie domowym przyjmę. Odminių (d. Garbarska) 16—4.

MALARZA-KĘ ze zdolnością koloryzowania na emulsji diapozytywów poszukujemy. Biuro „Centrum". Didžioji (d. Wielka) 6.

POTRZEBNA służąca samodzielna za dobrym wynagrodzeniem. Zgłaszać się: „Zakład Pogrzebowy". T. Vrublevskio (daw. Arsenalska) 4.

POTRZEBNA służąca do trzech osób na stałe lub przychodząca. Savanoriu (Legionowa) 10—1.

POTRZEBNY uczeń do zakładu mechanicznego. Universiteto (Uniwersytecka) 4.

POTRZEBUJĘ krawcowa na stała pracę na dobrych warunkach. Zapłata według umowy. Tamże potrzebna uczennica. Trakų (Trocka) 2.

POTRZEBNI robotnicy — szteper oraz fachowiec do cięcia skóry. Zgłaszać się: Didžioji (d. Wielka) 50. Klumpių Dirbtuvė „Taupa".

POTRZEBNA do pielęgnowania chorego dziecka pomocnica, katoliczka. Zgłaszać oferty do Adm. „Gońca" pod „Dziecko"

RODZINA wywiezionego, składająca się z matki i trojga dzieci w wieku lat 15, 10, 6, prosi o jakąkolwiek pracę (dozorcy domu, woźnej przy szkole lub urzędzie, lub inna) wzamian za mieszkanie. Zgłoszenia na ul. Trenitus (d. Stara, Zwierzyniec) 26—1.

Lokale

LOKAL 2—3-pokojowy możliwie w śródmieściu poszukuję. Wiadomość proszę podać do Adm. „Gońca" pod „W. Ł."

POKÓJ do wynajęcia z używalnością kuchni. Radvilaites (d. Królewska) 5—2.

POSZUKUJĘ pokoju dla starszej pani w śródmieściu. Oferty do Adm. „Gońca" pod H. A.

Nauka i wychowanie

PRYWATNE lekcje pisania na maszynie i języków obcych. Wilno, Gedimino (d. Mickiewicza) 4—12, oraz Wołokumpie

MATRYMONIALNE

BLONDYNKA I BRUNETKA, kulturalne, poznają inteligentnych panów o miłej powierzchowności w wieku od 37—50 lat w celu towarzysko-matrymonialnym. Oferty nieanonimowe do Adm. „Gońca Codz." pod „blondynka i brunetka".

Zęby sztuczne
wykonuje i reperuje oraz kupuje używane.
Skapo (Skopówka) 9 m. 11 w (podwórku) g. 10—15.

NUTY
znaczki do zbiorów
kupuje i sprzedaje
J. Zdanowicz
Vilniaus (Wileńska) № 7.

Maszynę do szycia
oraz nogi do maszyny KUPIĘ.
Pracownia damskich torebek.
Švento Jono (Św. Jańska) 11.

Ziołolecznictwo
od godz. 9 do 14 rano i od 15 do 19
Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

Lekarze

Dr Med JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne weneryczne kobiece Pilies (Zamkowa) 3—9 Przyjmuje od godz 8 — 11 18 — 19

Dr. med. LEON BUTKIEWICZ Specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Ordynuje od godz 12 do 1 i od 3 do 4 Wilno, Jogailos (Jagiellońska) 7—9.

Dr Med KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne weneryczne Zygmantu (Zygmuntowska) 12 m 14 Przyjmuje od godz 13 — 16 i 18 — 19

DR [illegible]OWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne Sv Jakubo (Św Jakuba) 18 — 2 Przyjmuje od 15 do 18

Dr. med ZOFIA GODŁOWSKA Spec. chorób uszu, nosa, gardła Przyjmuje od g 4 do 6 po poł Jakšto (d Dąbrowskiego) 7—4.

DR. EDMUND KUNCEWICZ b asystent Kliniki U S B Choroby uszu, nosa i gardła Uosto skg. (z Portowy) 3—4 Przyjmuje od g 9—10 i 15 — 16

Dr. T. KUNICKI choroby wewnętrzne i kobiece. Przyjmuje od g. 8—12 i od 1—3. ul. Vilniaus (Wileńska 6—6.

Dr Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby Przyjmuje w godz 8 — 13 i 15 — 20 Pilies (Zamkowa) 15 m 2.

Dr. KAZIMIERZ LEJMAN b st. asystent Kliniki Dermat U S B Choroby skórne i weneryczne Vilniaus (Wileńska) 29 Przyjmuje od godz 4 do 6 30

Dr. Med W. MORAWSKI b st asystent kliniki U S B. Choroby skóry, weneryczne i płciowe Sv. Mykolo (Św Michalski) 6 — 1 Przyjmuje od godz 9 — 12 i 18 — 20

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo g (d Zawalna) Nr 22 — 3 Od godz 15 — 17

DR. R. ORŁOWSKI ordyn. 7—11 i 3 p. p. — 7 p. p. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

Dr PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne Pilies (Zamkowa) 12 — 6 Ordynuje od 9—12 i 14—16.

Dr Med WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) m 3. Ordynuje od 12 — 14 i 16 — 17

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKO Choroby skórne, weneryczne kobiece. Przyjmuje od 17 — 19 p. p. Jogailos (Jagiellońska) 16—6

Dr. med. JADWIGA RYMASZEWSKA stomatolog (powikłane schorzenia szczęk, dziąseł i zębów). Przyjmuje w okresie letnim codziennie od 7—9 i dodatkowo w poniedziałki, środy i piątki od 14—20. Tilto (Mostowa) 3-a m. 14 tel. 7-20

Dr. A. RUTKOWSKI Choroby wewnętrzne i nerwowe. Przyjmuje od g. 11 do 2 po poł Gedimino (Mickiewicza) 39 — 4

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje od g 8 do 12 i od g 5 do 7 wiecz Vilniaus (Wileńska) Nr. 30 m 14.

Gabinet Rentgenowski DR MED — A. ŚMIGIELSKA Pilies (Zamkowa) Nr 8 m 8 Od godz 9 — 12.30 i od 18 — 19

Dr. W WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje w g 8 — 11 15 — 18 Wallstr (Zawalna) 22.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje porady i porody w domu Wilno, ul. Konarskiego 1/2 — 6.

J. KORCHOWA Olandu (d. Holenderna) Nr. 4 — 1.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 8 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d Jasińskiego) 7 — 8.

M PUSZKARZEWICZOWA dyżury, zastrzyki. Filaretu (Filarecka) 21—2, dom w ogrodzie

BR. BOSIŃSKA Lvovo (d Lwowska) 57 — 1.

W. SMIAŁOWSKA Pilles (d. Zamkowa) 26 — 6.

Maszyny do szycia
reperuje szybko, tanio, fachowo pracownia mechaniczna **„ASTRA"** Švento Jono (Św. Jańska) 11.

ś. ✝ p.
Feliks Gruźdź
po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. sakramentami zasnął w Panu 7 sierpnia 1943 r. w wieku lat 60.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Połockiej 40—4 na cmentarz po-Bernardyński nastąpi dn. 9.VII. o godz. 4 po poł, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku
Żona, Córki i Syn

✝
ze TANKIEWICZÓW
MARIA STRAŻYŃSKA
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami zmarła dnia 6. VIII b. r. przeżywszy lat 55. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Kalvarijų (Kalwaryjskiej) 1 nastąpi w niedzielę 8. VIII 1943 r o godz. 6 p. p.
O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku:
Mąż i Syn

W pierwszą rocznicę śmierci ukochanej żony i matki
ś. ✝ p.
z Łoszakiewiczów Janiny Wojniuszowej
zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne w kościele parafialnym w Werenowie w dniu 9 sierpnia 1943 r. o godzinie 10 rano.
O czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
Mąż z synkiem.

W piątą bolesną rocznicę zgonu
ś. ✝ p.
WACŁAWA DZIEWULSKIEGO
profesora Uniwersytetu Stefana Batorego, odbędzie się za spokój Jego duszy Msza Św dnia 10 sierpnia b. r. o godz. 9-ej rano w kościele Św. Jana,
o czym zawiadamia: **Żona**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej kochanej siostrzenicy
ś. ✝ p.
Teresni Szyszkówny
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele Serca Jezusowego we wtorek 10 sierpnia o godz. 9-ej rano, na które zapraszają krewnych i znajomych:
Wujostwo

W pierwszą rocznicę śmierci
ś. ✝ p.
z Ruszczyców Stefanii MONTWIŁŁOWEJ
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne we środę 11 sierpnia w kościele Serca Jezusowego o godz. 9 rano.
O czym zawiadamia życzliwych pamięci zmarłe **Rodzina.**

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny".